

ROZWÓD PO POLSKU

SALE SĄDOWE PRZYPOMINAJĄ POLE BITWY. CI, KTÓRZY NIEDAWNO PRZYRZEKALI, ŻE BĘDĄ RAZEM AŻ DO ŚMIERCI, WALCZĄ ZA POMOCĄ WSZELKICH CHWYTÓW.



**IZABELA SMOLIŃSKA
BARTOSZ JANISZEWSKI**

Awantury o dzieci, oskarżenia o znęcanie się nad rodziną, zdrady, kłótnie o podział majątku – nasze portale plotkarskie ze szczegółami informują o najgorszych stronach rozwodów polskich celebrytów. Nieliczni tylko rozchodzą się bez awantur, w sposób cywilizowany. Podobne proporcje dotyczą pozostałych ponad 60 tys. Polaków, którzy każdego roku rezygnują z życia razem. Skłócenie małżonkowie salę sądową coraz częściej traktują jak pole bitwy. I nie chcą brać jeńców. Do batalii przygotowują się sumiennie. Odpowiednia strategia to gwarancja zwycięstwa.

Patent na pedofila

Małżeństwo F. z Gorzowa trudno było uznać za patologiczne. Oboje z wyższym wykształceniem, nieźle zarabiający. Dlatego kiedy pod koniec 2006 r. żona powiadomiła policję i prokuraturę, że jej mąż molestował seksualnie córkę, w mieście zawrzało. Policjanci wyprowadzili Gabriela F. skutego z pracy. – Mój klient przytąpał żonę na zdradzie. Kobieta wiedziała, że jeśli dojdzie do rozwodu, to z orzeczeniem o jej winie. Nijak nie dało się męża oskarżyć o przemoc w domu, zrobiła więc z niego pedofila – opowiada obrońca F., mecenas Błażej Kowalczyk. – Uratowało go to, że ukrył dyktafon w kuchni i nagrał kilkanaście godzin rozmów. Między innymi żony i teściowej, które planowały, jak go zaatakować. Były tam też rozmowy

z córką, krok po kroku instruowaną, co ma mówić w trakcie przesłuchania w sądzie i jak przekonywać psychologa, że tatuś robił jej złe rzeczy – opowiada Kowalczyk.

Gabriel F. żył z piętnem pedofila kilka lat. – Trudno bronić taką sprawę, bo sądy i policja zawsze prędzej uwierzą dziecku, które z definicji jest niewinne i kryształowo czyste, niż rodzicowi, który może chronić swoje interesy – opowiada Kowalczyk. W odwecie gorzowianin zdecydował się na oskarżenie byłej żony o pomówienie. Sąd skazał ją na miesiąc więzienia i ogłoszenie wyroku w lokalnej prasie. – Prokuratura wnioskuje o karę w zawieszeniu, ale jako oskarżyciel procesowy chciałem, żeby odczuła to, co chciała zafundować własnemu mężowi. Sąd przychylił się do naszego zdania – relacjonuje Kowalczyk.

Domowa przemoc i ojciec tyran

Znacznie częściej niż o pedofilię żony oskarżają mężów o przemoc domową. Już w momencie złożenia pozwu o rozwód zakładają jednocześnie sprawy karne o znęcanie się – zarówno psychiczne, jak i fizyczne. To zdecydowanie ułatwia wykazanie winy małżonka w sprawie rozwodowej. – Wystarczy mieć jedną obdukcję, zgłoszenie na niebieskiej linii – opowiada adwokat Sebastian Kordel, specjalista od rozwodów. – Miałem wiele spraw, gdzie teoretycznie takie dowody były, a potem się okazywało, że wszystko jest wymyślone. Tym bardziej że w spra-

Żony coraz częściej fałszywie oskarżają mężów o pedofilię i przemoc. Jeśli sąd im uwierzy, wyjdą zwycięsko z rozwodu

wach o znęcanie się często nie ma bezpośrednich obiektywnych świadków. To wszystko najczęściej rozgrywa się w zaciszu domowym. Pamiętam sprawę, gdy matka umówiła się z córką, by wykazać, że mąż jest tyranem. Samookańczyła się i zgłosiła na obdukcję. Córka potwierdziła, że sprawcą był ojciec. To wystarczyło do postawienia zarzutu znęcania się. Sprawy, w których padają oskarżenia o przemoc, należą do bardzo delikatnych. Zwłaszcza jeżeli w tle jest gdzieś kwestia alimentów i podziału majątku. Tam nadzwyczaj często wkracza wątek przemocy – ocenia prawnik.

Finanse: zerowy dochód i dźwido

Jeżeli nie da się współmałżonka oskarżyć o przemoc, można mu przynajmniej uszczuplić portfel. Finanse to jedna z najważniejszych kwestii spornych rozgrywających się na sali sądowej. Wysokość alimentów – jeżeli w grę wchodzi dzieci – ustanawiana jest na podstawie dochodów, jakimi wykazują się małżonkowie. Zwykle ojciec, bo w przeważającej części przypadków w Polsce po rozwodzie dzieci zostają pod opieką matki. W związku z tym mężczyźni często wykazują jak najniższe lub nawet zerowe dochody. Zakładają firmy, które rejestrują na osoby trzecie, lub zatrudniają się na minimalne stawki. Resztę wynagrodzenia pobierają pod stołem i nie wykazują tego w PIT. – Tak postępuje 75 proc. rozwodzących się mężczyzn. Zapominają, że alimenty przeznaczone są nie dla współmałżonka, ale dla dzieci – mówi Kordel.

I wymienia: kupowane samochody lub nieruchomości od razu rejestruje się na osoby trzecie albo przepisuje na nie w trakcie przygotowań do rozwodu; wymyśla się teoretycznie spłacane pożyczki; osoby, które musiały się wyprowadzić z domu, podpisują umowy wynajęcia mieszkania za horrendalne kwoty. – Strony potrafią być tak kreatywne, że w zasadzie nie ma tu żadnych ograniczeń – mówi prawnik.

Rozwód na zimno

Ważne jest też poczucie satysfakcji na sali sądowej, zwłaszcza przy sprawach z orzekaniem o winie, gdy w grę wchodzi często zdrada. Im bardziej uda się wtedy ogołocić małżonka, tym lepiej. Kobiety potrafią nawet odroczyć decyzję o rozstaniu i czekać na właściwy moment. Pewna aktorka chciała wnieść o rozwód



Słuchaj audycji „Za, a nawet przeciw” w radiowej Trójce w poniedziałek o godzinie 12.00. Zaprasza Kuba Strzyczkowski



1 2
3 4



zaraz po tym, jak dowiedziała się, że mąż ma kochankę. Odczekała jednak półtora roku i przez ten czas wyczyściła wspólne konta, namówiła też męża do przepisania nieruchomości na nastoletnią córkę. W sądzie okazało się, że małżonkowie w zasadzie nie mają czego dzielić. Taki rozwód na zimno to zdaniem Kordela coraz częstsza praktyka.

Zdrada była według GUS najczęstszą – po niezgodności charakterów – przyczyną rozwodów deklarowaną przez Polaków w 2011 r. Rozpadło się przez nią prawie co piąte małżeństwo. Nic więc dziwnego, że małżonkowie, by udowodnić przed sądem, że вина nie leży po ich stronie, szukają dowodów, korzystając z profesjonalnej pomocy. – Wynajmują specjalistów, którzy zakładają podsłuchy – mówi Kordel. Czasem chodzi wręcz o to, by detektywi stworzyli dowody winy, nawet uciekając się do prowokacji. – To jakież 10 proc. naszych zleceń – oblicza Adrian Jędrzejewski z agen-

Najgłośniejsze rozwody polskiego show-biznesu ostatnich lat toczyły się na łamach tabloidów. Nie wszystkie przebiegały spokojnie.

1. Magda i Piotr Gesslerowie.
2. Monika Kwiatkowska-Dejczner i Maciej Dejczner.
3. Małgorzata i Jacek Rozenkowie.
4. Aleksandra Justa i Zbigniew Zamachowski

FOT. ZENON ŻYBURTOWICZ/
EN, AKPA, MAREK
SZYMAŃSKI/REPORTER,
STUDIO69

cji testerów wierności Defection. – Na przykład zadzwoniła do nas klientka, zlecając dostarczenie dowodów na niewierność męża, bo chciała się rozwieść, ale z jego winy. Chodziło, oczywiście, o alimenty – mówi Jędrzejewski. Usługi agencji mają różne ceny, ale średnio zbierają dowodów tego rodzaju kosztując mniej więcej tyle, ile tygodniowe wczasy za granicą. – Zgłaszają się do nas i kobiety, i mężczyźni, zwykle młodzi – opowiada pracownik Defection. – Czasem nie udaje się nic znaleźć. To siła wyższa. Mówimy wtedy klientowi, że jego partner nie uległ naszym prowokacjom, i kończymy sprawę. – Klientów z roku na rok jest coraz więcej – przyznaje Piotr Łukaszczyk z agencji detektywistycznej Detektyw24. Często klient już wie, że partner go zdradza, tylko potrzebuje dowodu do sądu. Ale zdarza się też, że małżeństwo już się faktycznie rozstało, czeka tylko na sprawę, ale jedna ze stron chce zdobyć rozwód z orzeczeniem o wi-

nie. Wiadomo, ludzie po rozstaniu czują się już wolni, nie ograniczają się i wtedy świetnie zbiera się materiał – opowiada Łuszczyk.

Wolny małżonek potrzebuje odreagować domowe klótnie i rusza na wakacje. Tuż za nim jedzie detektyw. – Teraz były ferie, więc sporo się działo. Jeździliśmy za jednym facetem na nartach w Szczyrku i dokumentowaliśmy, jak się bawi z nową kobietą. Inny opuścił żonę, powiedział, że kogoś ma, i wyprowadził się z domu. Od porzuconej kobiety dowiedzieliśmy się, że wykupił wczasy all-inclusive w Egipcie. Pojechaliśmy tam za nim. Był z ładną dziewczyną. Ale w świetle prawa wciąż jest mężem, więc dzięki naszym zdjęciom żona nie powinna mieć problemu z wygraną w sądzie – opowiada Łuszczyk.

Nie dodaje jednak, że w sprawie rozwodowej tak naprawdę nie ma wygranych. Przegrywają wszyscy. ■

i.smolińska@wprost.pl, b.janiszewski@wprost.pl